



BIURO
WYCINKÓW
PRASOWYCH

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

Express Wieczorny

Warszawa, Al. Jerozolimskie 125/127

DC

wydanie
1,7 — 21 -01- 1974

Podyskutujmy o teatrze

389 U Szajny

PRZED kilkunastoma dniami zaproponowaliśmy stołecznym teatrom prowadzenie dyskusji po spektaklach. Pierwszy taki wieczór spędziliśmy w Teatrze Studio na przedstawieniu i rozmowie po „Replce”. Następne zapowiadają: dyr. Adam Hanuszkiewicz — Teatr Narodowy po premierze „Balladyny” w lutym oraz dyr. Gustaw Holoubek — Teatr Dramatyczny po „Elektrze”

(o dokładnych terminach poinformujemy wkrótce).

Przedstawienie „Replki” Józefa Szajny, mało znane jeszcze warszawskiej publiczności, przed kilkoma dniami prezentowane dopiero po raz trzeci w stolicy doczekało się już entuzjastycznych ocen w kraju i za granicą. Ciekawa tego wydarzenia teatralnego publiczność stawiała się w komplecie. Jak to już relacjonował szczegółowo nasz recenzent, spektakl odbywa się nie tradycyjnie, nie na scenie, a pod dachami teatru w małałni. Stamtąd też publiczność przeszła na duża salę, gdzie po koncercie znakomitego perkusisty Władysława Jagielly rozpoczęła się dyskusja.

Na wstępie kierownik literacki „Studia”, dr Lesław Eustachiewicz przywitał publiczność i zachęcił, jak to robiliśmy na łamach „Expressu”: — podyskutujmy o teatrze. Zaprosił widzów do rozmowy z twórcą przedstawienia i aktorami: Ireną Jun, Ewą Kozłowską, Stanisławem Brudnym, Antonim Pszoniakiem i Józefem Wiczorkiem.

I rzeczywiście. Wywiązała się rozmowa, która trwała nieomal dwukrotnie dłużej niż sam spektakl. Zdania na temat „Replki” były podzielone. W dyskusji zabierało głos kilkanaście osób, głównie młodzież. Jedni oceniali „Replike” entuzjastycznie, bez żadnych zastrzeżeń, inni wyrażali wątpliwości, a nawet mówili wprost: „Nie rozumiem takiego teatru, wole tradycyjny”.

Pytano dyr. Szajnę o genezę tego spektaklu, o jego teatr, odmienny od innych scen na kulturalnej mapie Warszawy. Pytano aktorów o ich odczucia i odczucia w pracy z Szajną.

Tak się złożyło, że pierwszym głosem z sali była wypowiedź Andrzeja Wajdy, który właśnie w tym dniu oglądał „Replike”. Mówił o swoich wrażeniach, o doświadczeniach, jakie wyniósł z wizyty w teatrze Szajny. O relacji: aktor-plastyka, tak silnej w tym spektaklu, o roli aktora, odczuciach widza. „Porwiałe, wspaniałe przeżycie” — tak zrecenzował „Replike” Wajda.

Wielu ciekawych rzeczy dowiedzieliśmy się z ust Szajny. Mówił o swoim teatrze, własnych przeżyciach rzutujących dziś na jego twórczość plastyczną i teatralną. O roli słowa, miejsca aktora. Odpowiadał, wspólnie z publicznością, na zarzut młodego człowieka, który widział w „Replce” jeszcze jeden, niepotrzebny — jego zdaniem — powrót do czasu wojny.

Opowiadali też aktorzy. O swojej pracy przy tworzeniu tego spektaklu, o własnych przeżyciach. Był to komentarz, jaki zapewne nieczęsto się spotyka w prasowych wywiadach, rozmowach na co dzień. I dlatego także warto było pozostać w teatrze przez kolejne kilkadziesiąt minut.

Dziękujemy dyr. Szajnie, całemu zespołowi za udział w pierwszym spotkaniu dyskusyjnym z publicznością, wśród której byli także Czytelnicy „Expressu”. Jedna uwaga nasuwa się po tym pierwszym spotkaniu: naszym zdaniem dyskusje po spektaklu nie powinny być organizowane na sali teatralnej ale w mniejszym pomieszczeniu, jakby przy okrągłym stole.

(peg)